

WIELKA BRYTANIA JUŻ W 2030 R. ZAKAŻE SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW SPALINOWYCH

Oczekuje się, że premier Boris Johnson przesunie zakaz sprzedaży nowych samochodów z silnikiem benzynowym i wysokoprężnym do 2030 r. w ramach szeregu nowych zapowiedzi politycznych, które mają doprowadzić Wielką Brytanię do osiągnięcia zerowego poziomu emisji netto.

W "Financial Times" pojawiły się doniesienia, że Johnson ma potwierdzić nowy termin sprzedaży nowych pojazdów benzynowych i wysokoprężnych w tym tygodniu. Nowa data 2030 r. pomogłaby Wielkiej Brytanii w osiągnięciu zerowej emisji netto do 2050 r. - zauważa euractiv.com.

Transport to największy sektor emitujący w Wielkiej Brytanii, odpowiadający za ponad 30% krajowej emisji dwutlenku węgla. Chociaż obejmuje to lotnictwo, pojazdy drogowe odpowiadają za około 19% wszystkich emisji w Wielkiej Brytanii.

Pod rządami Theresy May rząd Wielkiej Brytanii początkowo wprowadził zakaz sprzedaży nowych samochodów z silnikiem benzynowym i wysokoprężnym z terminem do 2040 r. Po krytyce ze strony grup ekologicznych, w tym własnego Komitetu ds. Zmian Klimatu (CCC), dotyczącą dostosowania polityki do celu zerowego netto w Wielkiej Brytanii do 2050 r., Johnson podjął się w lutym zmiany terminu na 2035 r. Rok 2035 to data przywołana przez CCC w jej wstępnych ramach zaleceń dotyczących ustanowienia prawa zerowego do połowy stulecia.

Według "Financial Times", który powołuje się na źródła z Whitehall, zakaz oleju napędowego i benzyny w 2030 r. jest jedną z wielu nowych polityk środowiskowych, które mają zostać opublikowane w tym tygodniu.

Nowe klimatyczne otwarcie

W zeszłym tygodniu Johnson potwierdził, że 10-punktowy plan zostanie opublikowany "wkrótce", szczegółowo opisując, w jaki sposób skupienie się na zielonych rynkach "nie tylko stworzy tysiące brytyjskich miejsc pracy, ale także ożywi nasze plany osiągnięcia zerowej emisji netto do 2050 roku".

Premier już ujawnił plany, wedle których każdy dom w Wielkiej Brytanii ma być zasilany energią elektryczną z morskich farm wiatrowych w ciągu dekady i ogłosił pulę 160 milionów funtów na wsparcie sektora. To zobowiązanie spowodowało, że rząd zwiększył swój cel na 2030 r. w zakresie zainstalowanej mocy wiatrowej na morzu z 30 GW do 40 GW.

Financial Times podał, że plan Johnsona może również obejmować produkcję wodoru i infrastrukturę; wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla (CCS); niskoemisyjne paliwa syntetyczne dla lotnictwa i małych reaktorów modułowych. W tym drugim przypadku Partia Konserwatywna zobowiązała się do stworzenia do 2040 roku obiektu do przeprowadzenia fuzji jądrowej.

Według Society of Motor Manufacturers and Traders pojazdy elektryczne stanowiły około 7% nowych pojazdów zakupionych w Wielkiej Brytanii w zeszłym miesiącu.

To posunięcie nastąpiło po imponującym lobbingu korporacji. We wrześniu koalicja 27 korporacji wezwała Borisa Johnsona do przesunięcia brytyjskiego zakazu sprzedaży nowych samochodów benzynowych i wysokoprężnych do 2030 roku.

Zwołana przez The Climate Group i BT brytyjska koalicja Electric Fleets składa się z dziesiątek firm, które wyznaczyły sobie ambitne cele w zakresie elektryfikacji własnej oferty transportu drogowego. W sumie członkowie zobowiązali się do pozyskania ponad 400 000 pojazdów niskoemisyjnych lub bezemisyjnych.

Aby poprzeć przyspieszony zakaz, Koalicja wzywa do wsparcia politycznego, aby odblokować dalsze inwestycje sektora prywatnego w sieci szybkiego ładowania. W budżecie na 2020 r. kanclerz Rishi Sunak przeznaczył na ten cel 500 mln funtów z rządowych pieniędzy.

Koalicja zaleca również, aby rząd zapewnił długoterminową pewność dotyczącą programów zachęt finansowych dla pojazdów elektrycznych, zarówno dla przedsiębiorstw, jak i osób prywatnych. Obecnie grant Plug-In ma się zakończyć w 2023 r. Wzywa on również do większego wsparcia dla brytyjskiego sektora produkcji baterii i produkcji pojazdów elektrycznych.



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama